

WYBORY DO SEJMU I SENATU PRL

Obwieszczenie

Okręgowej Komisji Wyborczej w Swidnicy
z dnia 12 maja 1989 r.

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989—1993 (Dz. U. nr 19, poz. 102) Okręgowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości dane o kandydatach na posłów wybieranych

W OKRĘGU WYBORCZYM NR 101:

Mandat nr 392

1. **KORENKIEWICZ MARIA**, lat 42, prawnik, Sąd Rejonowy w Swidnicy, zam. w Swidnicy.
2. **NORBERT ROMAN**, lat 50, inżynier rolnik, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa w Zebrzydowie, zam. w Pszenniu, gmina Swidnica.

Mandat nr 393

1. **CZERNIEC EDWARD**, lat 44, rzemieślnik, właściciel zakładu wulkanizacyjnego w Swidnicy, zam. w Swidnicy.
2. **DYNOWSKA ANNA**, lat 53, prawnik, Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Wałbrzychu z s. w Dzierżoniowie, zam. w Pieszycach.
3. **WSZOŁA KAZIMIERZ**, lat 41, ekonomista, Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie, zam. w Dzierżoniowie.

Mandat nr 394

1. **KAJTOCH KAROL**, lat 53, inżynier rolnik, Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Swidnicy, zam. w Swidnicy.
2. **KOWAL MARIAN KO** „Solidarność”, lat 43, ekonomista, Zespół Opieki Zdrowotnej w Dzierżoniowie, zam. w Dzierżoniowie.
3. **ROCZNIK TADEUSZ**, lat 49, adwokat, Zespół Adwokacki nr 2 w Swidnicy, zam. w Swidnicy.

Mandat nr 395

1. **LIGUZIŃSKA-BIERNAT HALINA**, lat 55, lekarz, Zespół Opieki Zdrowotnej w Swiebodzicach, zam. w Swiebodzicach.
2. **LITYŃSKI JAN K.O.** „Solidarność”, lat 43, matematyk, publicysta bez stałego miejsca zatrudnienia, zam. w Warszawie.
3. **NOWAKOWSKI MAREK**, lat 33, technik mechanik, Zakład Mechaniczny Urzędów Górniczych „Dezam” w Dzierżoniowie, zam. w Dzierżoniowie.

Od redakcji: Okręg Wyborczy nr 101 obejmuje miasta: Bielawa, Dzierżonów, Pieszycy, Piława Górna Swidnica, Swiebodzice, miasta i gminy: Bardo, Jaworzyna Śląska, Niemcza, Strzegom, Ząbkowice Śląskie, Ziębice, Złoty Stok, Żarów, gminy: Ciepłowody, Dzierżonów, Kamieniec Ząbkowicki, Marcinowice, Przeworno, Stoszowice, Swidnica.

Obwieszczenie

Wojewódzkiej Komisji Wyborczej
w Wałbrzychu z dnia 12 maja 1989 r.

Na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. — Ordynacja Wyborcza do Senatu (Dz. U. nr 19, poz. 103) i art. 48 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. — Ordynacja Wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989—1993 (Dz. U. nr 19, poz. 102) Wojewódzka Komisja Wyborcza podaje do wiadomości dane o kandydatach na senatorów wybieranych w okręgu wyborczym obejmującym obszar województwa wałbrzyskiego:

1. **BEJSER BOGDAN**, lat 39, ekonomista, Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Chwaliszowie, zam. w Swidnicy
2. **BOJARSKI WŁODZIMIERZ**, lat 59, KO „Solidarność”, inżynier energetyk, Instytut Podstawowych Problemów Techniki PAN Warszawa, zam. w Warszawie.
3. **BREZA ALEKSANDER**, lat 45, inżynier górnik, Zakład Robót Górniczych w Wałbrzychu, oddział w Kłodzku, zam. w Kłodzku.
4. **DUCHIEWICZ WITOLD**, lat 35, geolog, indywidualne gospodarstwo rolne, zam. w Stolecu, gmina Ząbkowice Śląskie.
5. **FORCZEK RAFAL**, lat 49, prawnik, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jeleniowie, zam. w Kudowie Zdroju.
6. **GONTARCZYK BARBARA ANASTAZJA**, lat 51, specjalista ds. organizacji, Oddział Wojewódzki Stowarzyszenia „Pax” w Wałbrzychu, zam. w Ząbkowicach Śląskich.
7. **HELSKI STANISŁAW**, lat 59, rolnik, indywidualne gospodarstwo rolne w Kobylej Głowie, gmina Ciepłowody.
8. **KLISZ HENRYK**, lat 42, prawnik, Zespół Adwokacki nr 2 w Wałbrzychu, zam. w Jedlinie Zdroju.
9. **KOPEC ALEKSANDER**, lat 57, inżynier mechanik, dr nauk ekonomicznych, SIMP, Sekretariat Międzynarodowej Organizacji Współpracy Przemysłu Łożyskowego w Warszawie, zam. w Warszawie.
10. **LEWANDOWSKI ANDRZEJ**, lat 35, rolnik, indywidualne gospodarstwo rolne, zam. w Mielczynie, gm. Żarów.
11. **MINTA PRZEMYSŁAW**, lat 55, lekarz, doc. dr habilitowany nauk medycznych, Szpital Rejonowy w Łądku Zdroju, zam. w Łądku Zdroju.
12. **NAJSZNERSKI RYSZARD**, lat 56, inżynier górnik-mechanik, Kopalnia Węgla Kamiennego „Nowa Ruda” w Nowej Rudzie, zam. w Nowej Rudzie-Słupcu.
13. **NOWAK EUGENIUSZ CZESŁAW**, lat 51, inżynier-mechanik, Zakłady Radiowe „Diora” w Dzierżoniowie, zam. w Dzierżoniowie.
14. **SROKA KAZIMIERZ**, lat 49, inżynier budownictwa, Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Wałbrzychu, zam. w Wałbrzychu.
15. **STEFANOWSKI ANDRZEJ LESZEK**, lat 45, oficer pożarnictwa, Komenda Główna Straży Pożarnych w Warszawie, zam. w Warszawie.
16. **SZPILAREWICZ ALEKSANDER**, lat 54, prawnik, Kopalnia Węgla Kamiennego „Thorez” w Wałbrzychu, zam. w Wałbrzychu.
17. **TARNOWSKI MIECZYSLAW KO** „Solidarność”, lat 44, technik-górnik, rencista, zam. w Wałbrzychu.
18. **ZASTAWNY ZBIGNIEW**, lat 37, inżynier elektryk, Ośrodek Sportu i Rekreacji w Swidnicy, zam. w Swidnicy.

Wagonowicz

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „SWIDNICA”

NR 5/6 (157-158)

MAJ-CZERWIEC 1989 R.

NASZE PREZENTACJE:

Kandydaci Ziemi Wałbrzyskiej

na SENATORÓW

Jestem stąd — Jednym z Was!

O CENIAM:

- politykę gospodarczą w przeszłości za scentralizowaną i woluntarystyczną, zaś obecny model sterowania przemysłem i gospodarką za mało skuteczną, w którym wiele mechanizmów reformy gospodarczej hamuje wzrost produkcji, postęp techniczny i nowoczesność,
- że nadal brak autentycznego związku efektów pracy z płacą (i odwrotnie), co prowadzi do nieuzasadnionego bogacenia się jednych i zubożenia drugich,
- nauka, technika, inżynierowie — „płasają” w opłotkach przemysłu i gospodarki, gdyż rzetelną pracę i efekty niszczy inflacyjny zysk,
- krajowej potrzebna jest silna, demokratyczna władza, która osłabi inflację, odrzuci stagnację, wyeliminuje anarchię.

UWAŻAM:

- żyjemy po to, aby tworzyć nowe wartości materialne i duchowe, a nie bez przerwy „gadać” i dyskutować,
- miejscem życia młodego pokolenia winna być własna Ojczyzna, w której musi ono widzieć swoją szansę dotychczasowego bytu i awansu zawodowego,
- że Polki i Polaków stać na zasobne życie w kraju tak bogatym w surowce i w wykształconych ludzi — ale pod warunkiem ładu, spokoju, zgodnego współdziałania obywateli, racjonalnego i mądrego gospodarowania, oparcia rozwoju o myśl naukowo-techniczną,
- ochrona środowiska naturalnego to nakaz chwili: każdy stracony na tym polu dzień często jest już nie do odrobienia. Co przemysł zniszczył — niech sam naprawi. Walory turystyczne Sudetów i całego województwa wałbrzyskiego pozostawmy dla przyszłych pokoleń.

(dokończenie na str 2)



Aleksander
Kopec



Eugeniusz
Nowak

JESTEM:

Za przemianami demokratycznymi

- nieskrepowaną drogą od stowarzyszeń do partii politycznych
- swobodą wyrażania poglądów, tworzeniem kultury politycznej
- zmianą konstytucji
- całkowicie demokratycznymi wyborami

Za zmianami w gospodarce

- urynkowieniem i uwolnieniem od biurokratycznego balastu
- wzrostem uczestnictwa w międzynarodowym podziale pracy, jako drogi do rozwoju rynku wewnętrznego
- wymiennalnością złotówki
- zmianą w stosunkach własności na przykład poprzez powstawanie przedsiębiorstw akcyjnych z udziałem kapitałów mieszanych, także pracowniczych i prywatnych
- tworzeniem małych zakładów z kapitałów prywatnych i spółdzielczych
- reprzywatyzacją części usług i handlu
- uprzemysłowieniem wsi polegającym na przetwarzaniu płodów rolnych na miejscu
- szybką wyprzedażą na dogodnych i ulgowych warunkach gruntów Państwowego Funduszu Ziemi — ziemia musi rodzić.

(dokończenie na str 2)

Nasze prezentacje:

(ciąg dalszy ze str. 1)

ALEKSANDER KOPEC
inżynier — ekonomista — działacz gospodarczy i społeczny

PROPONUJE:

- aby inżynierowie i technicy godnie sprzedawali administracji swój talent i myśl techniczną, aby sprawy własnego środowiska sami wzięli w swoje ręce,
- przyjąć wysoki próg płacowy dla rozpoczynających pracę zawodową absolwentów szkół średnich i wyższych, żeby wyrównać im start życiowy w stosunku do innych grup zawodowych,
- korzystać przy zarządzaniu przemysłem i gospodarką z fachowości stowarzyszeń naukowo-technicznych,
- przyjąć zasadę, że w przemyśle państwowym robotnicy zarabiają tak samo jak w innych sektorach gospodarki,
- zapewnić rolnikom nowoczesną technikę, maszyny i urządzenia, aby mieli lepsze plony, większe zyski, więcej wolnego czasu na wypoczynek, kulturę i dla rodziny,
- w warunkach socjalistycznej demokracji parlamentarnej dać szansę zawodową wyzycia się ludziom wykształconym, przywrócić inteligencji dawny prestiż społeczny i zapewnić godny poziom życia materialnego,
- intensywnie eksploatowaną przez lata Ziemię Wałbrzyską potraktować jako specjalną strefę ekonomiczną, dającą szansę korzystniejszego życia jej mieszkańcom.

A. Kopeć

PRACA ZAWODOWA:

- 1943—44 — nieletni robotnik przymusowy przy kopaniu okopów k. Bochni.
1951—53 — planista, Świdnickie Zakłady Artykułów Technicznych
1957—62 — metalurg, kierownik działu, szef produkcji, Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych
1962—67 — główny inżynier, dyrektor Fabryki Wagonów „Świdnica”
1967—70 — dyrektor Dolnośląskich Zakładów Wytórczych Maszyn Elektrycznych DOLMEL we Wrocławiu
1970—80 — podsekretarz stanu, minister Przemysłu Maszynowego
1980—81 — wiceprezes Rady Ministrów PRL; przewodniczący strony rządowej w Porozumieniach Jastrzębskich i innych
1982 — dyrektor Sekretariatu Międzynarodowej Organizacji Współpracy Przemysłów Łożyskowych

AUTOR KSIĄŻEK: „Postęp techniczny w przemyśle polskim — fakty i mity”, „Jak zostać prominentem” i wielu artykułów naukowo-technicznych w prasie technicznej i publicystyczno-politycznej.
HOBBY: sport — tenis i koszykówka (były reprezentant Polski w koszykówce), były zawodnik klubów Polonia-Świdnica i Gwardia-Wrocław).

STAN RODZINNY: żonaty, córka (zameżna), dwóch wnuków.

EUGENIUSZ NOWAK

Za rozszerzeniem praw człowieka

- uprzedmiotowieniem człowieka, bo niewiele warte są jego prawa bez jego samodzielności ekonomicznej
- odrodzeniem etosu pracy
- godziwym zarobkami za realną pracę i kwalifikacje
- przesunięciem dotacji budżetowych w sferę wynagrodzeń
- decyzjami samych pracowników o placeniu składek ubezpieczeniowych, wydatkach socjalnych, lokatach oszczędności i inwestycjach
- wszechstronną ochroną rodziny jako kuźni postaw i zasad moralnych
- szybkimi państwowymi i lokalnymi zdecydowanymi działaniami w ochronie środowiska naturalnego człowieka.

CHCESZ:

- postępu przemian demokratycznych,
- powodzenia radykalnych reform,
- szybkiego wdrożenia ładów ekonomicznych?

W WYBORACH DO SENATU

EUGENIUSZ NOWAK

KANDYDATEM LUDZI PRACY:

Warto jednak być poznać bliżej swojego kandydata.

Eugeniusz Nowak urodził się w 1937 r. w Lwówku Wielkopolskim. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Wykształcenie wyższe techniczne.

Znak zodiaku Skorpion. Jest jego typowym przedstawicielem. Skorpion bowiem to wojownik. Życie dla niego jest ciągłym polem bitwy. Jak nikt potrafi też rzucić się w wir pracy. Gdy jest do czegoś przekonany będzie walczył do ostatniego tchu.

Pracę zawodową w „Diorze” Eugeniusz Nowak rozpoczął w 1957 r. W międzyczasie konsekwentnie i wytrwale pokonywał kolejne szczeble zawodowej kariery, od inspektora bhp, konstruktora, technologa, produkcję, zostając w 1975 r. dyrektorem przedsiębiorstwa.

Zawładnięcie dużą firmą to jak zarządzanie małym państwem. I tu i tam potrzebne są predyspozycje organizatorskie, operatywność, dyplomacja, konsekwencja oraz wiedza z dziedziny funkcjonowania państwa i gospodarki. Eugeniusz Nowak posiada wszystkie te cechy. Pod jego zarządem przedsiębiorstwo poszerzyło swoje granice o filie w Wałbrzychu, Świdnicy, Nowej Rudzie, Lewinie Brzeskim i Jaworze.

W 1985 r. na długo przed demonopolizacją w zarządzaniu krajem, przekazał kierownikom komórek organizacyjnych w „Diorze” prawo decydowania u siebie w sprawach finansowych, organizacyjnych i personalnych.

Jako rzutki manager stawia na nowoczesne i postępowe działania. Przykładem może być tu uruchamianie w „Diorze” produkcji magnetowidów i projekt przekształcenia ZR „Diora” w Spółkę Akcyjną.

Jest wrogiem niekompetencji i bylejakości, dzięki czemu przedsiębiorstwo mimo rosnącej konkurencyjności ma ustabilizowaną pozycję w kraju i na rynkach zagranicznych.

Głosowanie na Eugeniusza Nowaka stanie się z Twojej strony aktem rozsądku i politycznego myślenia.

Dyrektor-senator to lepsza i skuteczniejsza obrona Twoich interesów.

JESLI JESTEŚ PRZECIWNY:

- trwanu w chocholim tańcu niemocy,
- byśmy byli równi w biedzie a w kuchni mieli ciągle przednówek,
- by inflacja doszczętnie wyplukała Twój portfel,

ODDAJ SWÓJ GŁOS

NA EUGENIUSZA NOWAKA!



Na zdjęciu kandydaci Komitetu Obywatelskiego „SOLIDARNOŚĆ” w czasie wiecu przedwyborczego w Świdnicy w dniu 1 maja br. stoją od lewej: M. Tarnowski, W. Bojarski, M. Kowal, J. Lityński oraz prowadzący wiec Widelka)

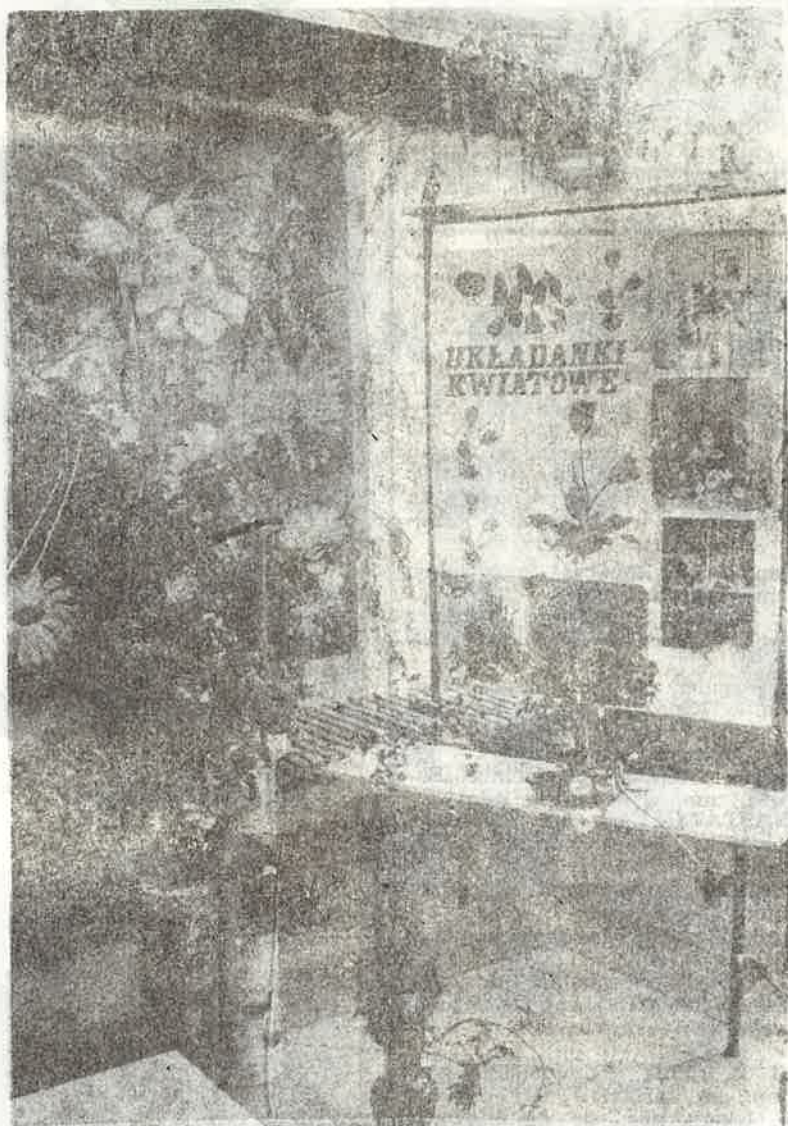
„SOLIDARNOŚĆ” W ŚWIDNICY W WYBORACH DO SENATU

WŁODZIMIERZ BOJARSKI

Profesor dr hab. inżynier, kierownik Zakładu Problemów Energetyki w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN. Autor licznych publikacji w kraju i za granicą, uważany za najwybitniejszego polskiego specjalistę w dziedzinie bilansu energetycznego. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu w podstoliku górniczym, twórcą całościowej koncepcji zmian organizacyjnych w górnictwie, połączonej z pięciodniowym tygodniem wydobywczym i ratowaniem środowiska naturalnego. Członek Polskiego Klubu Ekologicznego. Lat 59, żonaty, pięcioro dzieci.

MIECZYSLAW TARNOWSKI

Technik górnik. Przewodniczący Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk województwa wałbrzyskiego. W 1982 roku założyciel Komitetu Solidarności z „Solidarnością” w Szwajcarii. W 1984 roku wraca do kraju i inicjuje wiele działań „Solidarności”. Członek RKW „Solidarność” Dolnego Śląska. Lat 44, żonaty, jedno dziecko.



Z KWIATAMI ŁATWIEJ ŻYĆ

Kolejna ekspozycja wystawowa w Szkole Podstawowej nr 4 w Świdnicy. Tym razem ukłádanki kwiatowe cieszą oczy dzieci i zwiedzających. Wystawa jest przykładem, że przy dobrych chęciach i dużym zaangażowaniu można dokonać rzeczy ciekawych i pożytecznych przy minimalnych kosztach.

Kwiaty zaspokajają nasze potrzeby otaczania się rzeczami pięknymi. Swoją barwą, kształtem i wdziękiem oddziałują na nasze emocje, kształtują nastroje.

„Z kwiatami łatwiej żyć” — tak twierdzi organizatorka tej sympatycznej szkolnej wystawy wicedyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 mgr Władysława Szudlarck.

EUGENIUSZ URBAN Przewodniczącym RADY PRACOWNICZEJ

13 kwietnia br. została przeprowadzona druga tura wyborów Przewodniczącego Rady Pracowniczej FWS.

Większość wyborców tj. 56,1% oddała swoje głosy na kandydata z okręgu wyborczego Nr 12 (działy TT, ZBK, TS, TW) EUGENIUSZA URBANA, który tym samym pełnił będzie funkcję Przewodniczącego Rady Pracowniczej IV kadencji. Emocje związane z przebiegiem wyborów organów samorządu załogi mamy już za sobą, a poszczególne ogniska pracowniczego parlamentu rozpoczęły swą społeczną działalność w bardzo trudnych warunkach gospodarczych i politycznych.



Zgodnie z tradycją na początku kadencji redakcja „Wagonowca” przeprowadza wywiad z nowo wybranym Przewodniczącym Rady — Eugeniuszem Urbanem.

T.K. Wracając do zakończonych wyborów proszę o podanie motywu, jakimi Pan się kierował podejmując decyzję o kandydowaniu na tak ważne i odpowiedzialne stanowisko społeczne.

E.U. Każdy z nas 15-tu członków nowo wybranej Rady musiał zdawać sobie sprawę, że może być potencjalnym kandydatem na jej przewodniczącego. Ja taką świadomość miałem decydując się w ogóle na swój osobisty udział w wyborach do organów samorządu pracowniczego. Z drugiej strony zdawałem sobie sprawę, że „przewodzenie „Zakładowemu Samorządowi” jest wielką odpowiedzialnością wobec załogi, wymagającą wiedzy, doświadczenia, umiejętności organizatorskich oraz konsekwencji i uporu w działaniu. Ze składu „starej rady” pozostało nam tylko trzech członków tj. K. Paruch, A. Wójs, E. Urban, co przemawiało w jakimś sensie za moją czynną aktywnością w nowym składzie.

Dlatego też zdecydowałem się ubiegać o ten najwyższy mandat aby być użytecznym w jak najszerszym wymiarze dla wszystkich pracowników naszego zakładu.

T.K. To bardzo szlachetny i chwalebny zamiar, lecz ryzyko jest w tym wypadku bardzo duże.

E.U. Oczywiście, że tak. Lecz każde działanie nosi w sobie znamiona ryzyka i z tym też się liczę. Mam za sobą 35 lat pracy zawodowej w naszej fabryce. W poprzedniej kadencji rady pracowniczego zdobywałem doświadczenie w pracy samorządowej, które napewno przyda mi się na najbliższe 2 lata. Należy do ludzi upartych, co daje pewną gwarancję, że podjęte problemy będą realizowane konsekwentnie kierując się nadrzędnym interesem załogi i zakładu jako zwartej całości. Chciałbym przypomnieć, że rada pracownicza jest organem kolegiatnym, gdzie pełnię jedynie funkcję przewodniczącego, nie zastępując w niczym jej uprawnień statutowych. Uważam, że wspólnie z moimi współpracownikami i przy poparciu całego samorządu załogi, potrafimy aktywnie oraz twórczo włączyć się w proces współzrządzania naszym przedsiębiorstwem.

JAG

T.K. Mówi się, że obecna rada pracownicza jest w swej strukturze zbyt robotnicza, co może wpłynąć ujemnie na jej operatywność w rozwiązywaniu skomplikowanych zagadnień finansowych, ekonomicznych i organizacyjnych przedsiębiorstwa.

Co Pan o tym sądzi?

E.U. To prawda. W składzie obecnej rady przeważają robotnicy, lecz właśnie oni zyskali uznanie większości załogi w trakcie kampanii wyborczej. Nasz mandat społeczny sprowadza się przede wszystkim do funkcji inspirowania i kontrolnych w stosunku do dyrektora zakładu, który jednocześnie kieruje i odpowiada jednoosobowo za efekty gospodarcze przedsiębiorstwa. Rada Pracownicza jest organem przedstawicielskim wszystkich pracowników i z ich upoważnienia oraz w ich interesie ma brać udział we współzarządzaniu fabryką. W rozwiązywaniu zakładowych problemów rada pracownicza liczy również na fachowe wsparcie kadry technicznej, ekonomistów oraz specjalistów innych dziedzin. By jednak sprostać wymaganiom samorządowego działania w trudnym okresie wdrażania zasad reformy ekonomicznej, będziemy przeprowadzać cykliczne szkolenia dla członków rady pracowniczej i jej komisji.

A praktyka nie raz już dowiodła, że nie zawsze zajmowane stano-

wisko czy cenzus wykształcenia są wystarczającymi gwarantami podejmowania przez działaczy samorządowych śmiałości i najtrafniejszych rozwiązań. Dlatego też w dużym stopniu liczę na osobiste zaangażowanie, zdrowy rozsądek i opór w działaniu i gospodarskie spojrzenie na zakład pracy wszystkich moich współpracowników z rady pracowniczej.

T.K. Zgodnie z Ustawą o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego z dnia 25 września 1981 roku samorząd pracowniczy a w tym rada pracownicza zostały wyposażone w uprawnienia stanowiące, które odnoszą się do wszystkich dziedzin funkcjonowania zakładów pracy. Czy w praktyce widzi Pan możliwość pełnego korzystania przez radę pracowniczą z uprawnień nadanych jej ustawą sejmową?

E.U. Formalnie tak, chociaż na co dzień bywa z tym różnie. Odnosząc się z tym tematem do naszego zakładowego podwórka mogę powiedzieć, że w przeszłości byliśmy zasypywani przez dyrekcję przedsiębiorstwa zbyt wielką lawiną drobnych spraw do załatwienia, na sprawy zasadnicze i bardzo ważne dla zakładu nie zawsze starczyło czasu lub uporu by je dogłębnie zbadać, poznać, przeanalizować przed podjęciem stosownej uchwały. Uważam, że obecnie nadszedł czas, aby w tym zakresie powrócić do normalności.

Mam nadzieję, że po dwustronnych uzgodnieniach z dyrektorem FWS mgr Kazimierzem Chmielewskim na-

szsze wzajemne stosunki będą opierały się na demokratycznych i partnerskich zasadach. Będąc uczestnikiem III Krajowego Forum Samorządu Załogi, które odbyło się 8-10 maj 1989 r. w Gdańsku mogłem osobiście przekonać się że problem pełnego korzystania przez radę pracowniczą z ich ustawowych uprawnień stawiany jest przez działaczy samorządowych w całym kraju jako najważniejsze zadanie do pełnego uregulowania przez władze państwowe. Mam nadzieję, że ostatnie Uchwały Sejmowe podjęte w tym zakresie przywrócą samorządom załogi ograniczone w latach 1982-85 uprawnienia.

T.K. Jakże sprawy organizacyjne pozostały do wdrożenia na początku działalności nowowybranej rady pracowniczej?

E.U. Na wstępie musimy uporządkować naszą wewnętrzną strukturę, ukierunkować pracę poszczególnych komisji problemowych oraz pozatłatwić sprawy bieżące, których nie sposób odłożyć na później. Jest również do dalszego pilotowania szeregu tematów podjętych przez poprzednią radę pracowniczą. Ponadto musimy najzwyczajniej poznać aby w jak najkrótszym czasie stworzyć autentyczny i sprawny kolektyw samorządowy. A czasu jest nie wiele bo nasza kadencja kończy się za niespełne 2 lata.

T.K. Wiadomo, że w zakładzie działa szereg organizacji społeczno-politycznych i zawodowych, które

również oddziałują na proces zarządzania przedsiębiorstwem. Jak widzi Przewodniczący Rady Pracowniczej współpracę z tymi organizacjami w tym procesie.

E.U. Każda organizacja działa w zakładzie na podstawie określonych przepisów prawa i ma określony zakres swych funkcji. Rada pracownicza jest organem samorządu załogi i działa w imieniu wszystkich pracowników bez względu na przynależność polityczną, związkową i status zawodowy. Nie mniej jednak ze wszystkimi organizacjami będziemy utrzymywać partnerskie stosunki oraz współpracować gdy wymagać będzie tego interes przedsiębiorstwa oraz załogi.

T.K. Pluralizm związkowy spowodował, że aktualnie działają w naszym zakładzie już 3 organizacje związkowe. Czy ten fakt zdaniem Pana nie spowoduje podziału załogi?

E.U. Do tego spostrzeżenia należy dodać fakt, że wielu pracowników w ogóle nie należy do żadnego związku zawodowego, co wcale nie znaczy, że jest to następna wydzielona grupa pracownicza. Silne związki zawodowe mają przede wszystkim zabiegać o najkorzystniejsze warunki pracy i płacy dla swych członków. Rada pracownicza musi natomiast łączyć najbardziej racjonalne interesy całej załogi z pomysłowością na dziś i jutro jej firmy. Naszym zadaniem jest też konsolidowanie wszystkich grup zawodowych w imię jedności ludzi pracy.

Wiele kontrowersji budzi fakt tworzenia nowego związku inżynierów i techników, co przyjmowane jest przez znaczną część naszych pracowników jako próba podziału społecznego załogi. Tą uwagę kieruję pod rozwagę grupy inicjatywnej wywodzącej się z kadry inżyniersko-technicznej.

T.K. Co na zakończenie naszej rozmowy chciałby Przewodniczący Rady Pracowniczej przekazać czytelnikom naszej gazety.

E.U. Chciałbym przede wszystkim zachęcić całą załogę naszego przedsiębiorstwa do pełnej aktywności zawodowej oraz odważnego włączenia się działaczy samorządu pracowniczego w proces współzarządzania zakładem pracy.

Fabryka Wagonów ma zapewnione rynki zbytu i perspektywy rozwojowe. Wspólnie musimy wypracować nowy model struktury organizacyjnej i zarządzania przedsiębiorstwem przy równoczesnym zapewnieniu wysokiego poziomu płacowego dla całej załogi.

Myszę, że w niedługim czasie nasz zakład odzyska w mieście i regionie świdnickim czołową pozycję.

Kończąc swoją wypowiedź, chciałbym podziękować naszej załodze za okazane mi zaufanie w czasie kampanii wyborczej. Ze swej strony zobowiązuję się uczynić wszystko aby tego zaufania nie zawieść.

T.K. Dziękuję za rozmowę i życzę Przewodniczącemu i całej Radzie Pracowniczej FWS wytrwałości w realizacji samorządowych zamierzeń.

TRYBUNA ZWIĄZKOWA

SOLIDARNOSC

PO RAZ DRUGI

To co do niedawna wydawało się bezpowrotnie wykreślone z życia społeczno-politycznego naszego kraju — dziś na nowo staje się realnym faktem. W wyniku obrad i ustaleń „Okrągłego Stołu” zakończył się definitywnie przeszło siedmio letni okres nielegalnej działalności struktur Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „SOLIDARNOSC”.

Następnie wprowadzenie przez Sejm odpowiedniej poprawki do Ustawy o związkach zawodowych z roku 1982 otworzyło formalnoprawną drogę do ponownego powstania NSZZ „Solidarność” w zakładach pracy i instytucjach oraz legalizacji struktury organizacyjnej na wszystkich szczeblach. Idea porozumienia narodowego okazała się silniejsza od doktryny politycznej przyjętej po 13 grudnia 1981 r., która to wykluczała istnienie pluralizmu związkowego. Wprawdzie w niektórych regionach naszego kraju funkcjonowały nadal po roku 1982 podziemne struktury „Solidarność”, to jednak ich obecność w zakładach pracy była w większości tylko symboliczna. Formalne reaktywowanie działalności „Solidarność” w kwietniu 1989 r. pozwoliło więc na legalne włączenie się tego związku w nurt życia gospodarczego i społecznego w pełnym wymiarze. Aktualnie zakładowe organizacje NSZZ „Solidarność” stopniowo przywracają dawny model organizacyjny swych związkowych szeregów. W naszym przedsiębiorstwie w dniu 12.IV br. powstała Tymczasowa Komisja NSZZ „Solidarność” w następującym składzie:

1. Gerlach Mirosław
2. Drożowski Józef
3. Sobolewski Jerzy
4. Garstecki Henryk
5. Bąk Stanisław
6. Tomaszewski Józef
7. Pielach Tadeusz
8. inż. Próchniak Tomasz
9. inż. Wiktor Jan
10. Harasimiuk Wincenty
11. Panek Stanisław

Zadaniem w/w Komisji jest odtworzenie struktur NSZZ „Solidarność” w FWS i ochrona praw i bytu ludzi pracy oraz emerytów i rencistów, zgodnie z podpisanymi konwencjami międzynarodowymi MOP nr 87 i 98, oraz ustaleniami zawartymi podczas o-

brad „Okrągłego Stołu” i zarejestrowanego statutu.

Przewodniczącym Tymczasowej Komisji NSZZ „Solidarność” został frezerybrygadzysta z TN — Mirosław Gerlach, który w dziale Narzędziowni cieszy się opinią bardzo dobrego fachowca, rzetelnego pracownika i autentycznego, robotniczego działacza związkowego. Dzięki umiejętnemu łączeniu interesów powstającego od nowa związku zawodowego z potrzebami i realiami życia gospodarczo-społecznego zakładu pracy Mirosław Gerlach cieszy się znaczącym autorytetem wśród rosnących z dnia na dzień szeregów członkowskich NSZZ „Solidarność”, jak również kierownictwa przedsiębiorstwa.

Fakt ponownego zalegalizowania „Solidarność” i wznowienia przez nią związkowej działalności w zakładzie pracy wzbudził w niektórych kręgach szereg wątpliwości a nawet obaw o spokój społeczny w fabryce. Okazało się jednak że były to obawy bezpodstawne. Pluralizm związkowy w praktyce zakładowej wcale nie musi i nie powinien oznaczać konfrontacji czy też przyczyniać się do podziałów załogi na zwalczające się ugrupowania polityczne. Rzeczywistość jest po prostu normalna, pozbawiona przejawów wrogości i uprzedzeń. Stan ten na dziś jest do przyjęcia przez wszystkie strony biorące czynny udział w procesie społecznej działalności w zakładzie pracy.

Pożytywnym przejawem tej normalności jest dla przykładu to, że dotychczas działający w fabryce NSZZ Pracowników FWS przekazał jedno z zajmowanych pomieszczeń właśnie dla potrzeb Tymczasowej Komisji NSZZ „Solidarność”. Nie był to nakaz administracyjny ani gest, lecz wyjście na przeciw związkowego partnera. Obecne organizacje związkowe w praktyce uzgadniają wiele pracowniczych problemów z zakresu warunków pracy i polityki płacowej, które w formie wspólnego stanowiska przedkładane są wobec dyrekcji zakładu. Oczywiście, że współpraca nie oznacza wyzbycia się rywalizacji o poparcie załogi dla własnych programów, jak i zwiększenie szeregów członkowskich. Aktualnie zakładowa organizacja NSZZ „Solidarność” liczy już przeszło 400-tu członków i szeregi jej stale choć powoli rosną. Zdecydowaną większość stanowią robotnicy głównie z działów zaplecza technicznego oraz z wydziałów produkcyjnych. Jak dotychczas w szeregach NSZZ „Solidarność” brak jest dozoru technicznego i kadry kierowniczej. Część pracowników nie należy do żadnych związków zawodowych, uważając że za wcześniej jest na

jednolitym stanowisku w tym zakresie. Dla dopełnienia kolorytu w zakresie sytuacji związkowej w fabryce, można dodać to, że na arenę związkową wkroczył w ostatnim czasie trzeci partner czyli Związek Zawodowy Inżynierów i Techników. Wprawdzie stan posiadania tej tworzącej się organizacji na konwie SIMP-u jest stosunkowo bardzo skromny (ok. 30 członków), to nie mniej jednak fakt ten już na samym wstępie wzbudził liczne kontrowersje wśród znacznej części naszej załogi. No cóż taka jest cena pluralizmu demokratycznego i z tym trzeba będzie umieć się pogodzić. Wróćmy do problemów związkowych z działalności NSZZ „Solidarność”, można stwierdzić, że organizacja ta ma dziś inne oblicze, różniące ją w wielu sprawach od modelu z lat 1980/81 ale duch pozostał ten sam. W jej szeregach obok znanych działaczy jest szereg nowych osób, którzy w wielu wypadkach przejęli na siebie rolę tymczasowego przewodniczącego na nowo związku zawodowego. Obecnie podstawowy wysiłek Tymczasowej Komisji NSZZ „Solidarność” ze zrozumiałych względów skierowany jest na rozwój szeregów członkowskich, przygotowanie zebrania wyborczego oraz aktywny udział przedstawicieli związku w wyborach do Sejmu i Senatu.

W następnym numerze „Wagonowca” przedstawimy rozmowę z Przewodniczącym Tymczasowej Komisji NSZZ „Solidarność”, która mamy nadzieję znacznie przybliży czytelnikom cele, zadania i zamierzenia związku na dziś i jutro.

ZWIĄZEK ZAWODOWY INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW

Paczki Związku Zawodowego Inżynierów i Techników sięgają roku 1981. Taki związek powstał w Jeleniej Górze, bazując na inżynierach i technikach zatrudnionych w tamtejszym Zakładzie Elektronicznej Techniki Oświetleniowej. Związek został zarejestrowany jako związek o zasięgu ogólnopolskim. Nie był zbyt liczny. Przyczyna jest znana — istnienie „Solidarność”. W FWS istniało zainteresowanie związkiem zawodowym inżynierów i techników. Niezrzeszeni koledzy wdzilieli w nim swą szansę. Sprawami organizacji zajął się kol. Maciej Sady. Dyspo-

nowaliśmy statutem, poważnie zaawansowane były sprawy organizacyjne. Grudzień 1981 roku przekreślił wszelkie szanse. Potem powstały nowe związki, część inżynierów i techników zgłosiła do nich swój akces. Niestety, spotkało nas ogromne rozczarowanie. Związek ten nie identyfikuje się z kadrami technicznymi, w niskim stopniu reprezentuje nasze interesy, nie walczy o nasze prawa w sposób zdecydowany i ostry. Znów praktycznie zostaliśmy sami ze swymi problemami.

W środowisku „simpowskim”, najliczniejszym ze wszystkich stowarzyszeń technicznych w Polsce, zaczyna narastać tendencja przekształcenia SIMP w organizację związkową. Uchwała XXVI Walnego Zjazdu Delegatów SIMP, który odbył się w Lesznie w dniach 18-20.09.1987, w jednym z swych punktów mówi: „Szczególną uwagę należy zwrócić na zagwarantowanie interesów środowiska technicznego w branżowych porozumieniach związków zawodowych z przedstawicielami rządu. W razie nieskuteczności tych działań XXVI Walny Zjazd Delegatów SIMP postuluje, aby Zarząd Główny rozważył rozszerzenie swoich zadań o funkcje właściwe dla organizacji zawodowej pracowników technicznych”. Federacja „Metalowcy” nie przedłużyła podpisanego z SIMP i innymi stowarzyszeniami porozumienia. Rozmowy przeprowadzone przez przedstawicieli stowarzyszeń naukowo-technicznych z istniejącymi związkami zawodowymi wykazały, iż nasze środowisko nie ma co liczyć na poparcie tych organizacji.

W tej sytuacji Zarząd Koła SIMP przy Zakładach Mechanicznych ZAMECH w Elblągu zwrócił się do ZG SIMP i do ZG NOT o podjęcie działań w celu przejścia przez NOT funkcji związków zawodowych w resorach zawodowych i socjalnych pracowników technicznych. Jest to — jak podkreślono — zgodne ze stanowiskiem w sprawie pluralizmu związkowego. Postulat ten uzasadnia się następująco: Dotychczasowe próby zainteresowania związków zawodowych sytuacją bytową i płacową inżynierów i techników oraz kolejne propozycje zawarcia odpowiednich porozumień między stowarzyszeniami naukowo-technicznymi a związkami zawodowymi, nie przyniosły żadnych rezultatów. Koło SIMP traktowane jest przez wszystkie strony decydujące o polityce płacowej w zakładzie jako uciążliwy petent.

Koło SIMP przy ZAMECH-u postuluje, aby rozpatrzyć możliwość powołania w dużych przedsiębiorstwach i regionach międzyzawodowych komisji porozumiewawczych, posiadających uprawnienia związku zawodowego.

Prezes NOT — prof. Jan Kaczmarek — wyraził opinię, że tworzenie związków zawodowych inżynierów i techników nie powinno następować przez przekształcenie dotychczasowych ogniw SNT w organizacje zawodowo-związkowe. Byłoby to ze szkodą dla środowiska naukowo-technicznego, które oprócz więzi w sprawach bytowych łączy liczne, różnorakie zainteresowania fachowe, zawodowe i społeczne. Związki zawodowe inżynierów i techników mogą powstawać obok istniejących stowarzyszeń i powinny być one ważnym sprzymierzeńcem w osiągnięciu właściwego ładu płacowego, podnoszenia prestiżu i rangi zawodu inżyniera i technika.

Takie stanowisko Prezesa ZG NOT daje przyzwolenie na organizację związków zawodowych inżynierów i techników, stało się podstawą opracowania statutu związku i skierowanie go do sądu wraz z wnioskiem o rejestrację. Aktualnie oczekujemy na tę rejestrację.

Wydrukowane w „Biuletynie informacyjnym ZG NOT” informacje oraz otrzymany projekt statutu Związku Zawodowego Inżynierów i Techników spotkały się z zainteresowaniem naszej kadry technicznej. Widzimy tutaj swoją szansę. Powstała grupa inicjatywna naszego związku.

W skład grupy inicjatywnej wchodzi:

1. Cychowski Henryk — ZBK — Przewodniczący
2. Daleszyńska Teresa — TT-1 — V-ceprzewod.
3. Bęben Józef — TT-5
4. Dyrz Krystyna — DKJ-12/1
5. Kobel Andrzej — TS-1
6. Onopa Stanisław — ZBK-2
7. Sali Józef — TT-9
8. Sanak Władysław — TT-7
9. Trojan Jan — DKJ-3
10. Zacirka Bogusław — TT-7

W dniu 03.05. br. odbyło się pierwsze informacyjne zebranie, na którym, między innymi, przedstawiono genezę związku oraz nakreślono plan działania dla grupy inicjatywnej. Uczestnicy zebrania zgodnie wyrazili po-

(dokończenie na str. 4)

(dokończenie ze str. 3)

gląd, że związek należy organizować, tym bardziej, że spadek rangi i autorytetu kadry inżynieryjno-technicznej jak dotąd nie został zahamowany. Wpływ inżynierów i techników na efektywność przedsiębiorstwa jest oczywisty i przejawia się w następujących zagadnieniach:

- techniczne przygotowanie produkcji,
- doskonalenie produkcji,
- postęp techniczny,
- postęp organizacyjny,
- jakość produkcji,
- poprawa warunków pracy itp.

Inżynier i technik ponoszą odpowiedzialność z tytułu wykonywanej pracy. Działanie ich jest zawsze obciążone ryzykiem. W przypadku nie udania się przedsięwzięcia jedynym winnym jest inżynier i technik.

Praca kadry inżynieryjno-technicznej charakteryzuje się złożonością tzn. wymaga wiedzy nabytej i praktyki warsztatowej, ciągłej aktualizacji tej wiedzy poprzez samodzielne, indywidualne studiowanie literatury. Człowiek, który tego nie robi, po kilku lub kilkunastu latach będzie tylko posiadaczem dyplomu inżyniera, a nie inżynierem. Praca inżyniera i technika wymaga znajomości wielu dziedzin techniki.

Samodzielność w podejmowaniu decyzji i zdolności przewidywania zmian w różnych sytuacjach, a także kierowanie operacyjne — to również atrybuty doboru technicznego, pracującego na różnych szczeblach zarządzania. Z tytułu kierowania zespołami ludzkimi, odpowiedzialnością za te zespoły, powstają obciążenia psychiczne, które są elementem podejmowania decyzji i ponoszonego ryzyka.

Wymienione wyżej działania inżynierów i techników — a są to tylko niektóre — stanowią uzasadnienie dla wyższych preferencji płacowych, niż ma to miejsce obecnie, dla dostrzegania inżynierów i techników przy rozdziale mieszkań. Istnieje ścisła zależność między poziomem płac w przedsiębiorstwach i stratami w zatrudnieniu kadry technicznej. W przypadku utrwalenia się tego stanu, inżynierowie i technicy szukać będą innej lepszej płatnej pracy. Możliwości w tym zakresie są duże. Powstają nowe firmy, spółki, które oferują znacznie korzystniejsze warunki płacowe. Czas najwyższy aby docenić wykształcenie.

Rozwój przedsiębiorstwa zależy nie tylko od siły mięśni i wytrwałego stania przy maszynie, lecz głównie od zasobu wiedzy i ogólnego poziomu intelektualnego ludzi zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Konieczne jest przewartościowanie pojęć — praca prosta, chociażby wymagająca wysiłku, nie może być wyżej opłacana od pracy złożonej — twórczej, koncepcyjnej. Nie wykorzystanie takiego potencjału intelektualnego — poprzez brak motywacji — jest sprzeczne z interesem społecznym. Także z interesem klasy robotniczej! Tam gdzie są dobrzy, twórczy inżynierowie, tam robotnicy stają się wybitnymi racjonalizatorami, tam następuje sprzężenie talentu, myśli i czynu kadry technicznej i kwalifikowanych robotników. Twórczy inżynier wpływa na jedność techniki i technologii, na jakość produkcji, a przez swoją osobowość oddziałuje inspirująco na robotnika, doskonali jego umiejętności, ulepsza jakość jego pracy.

Dyskusja na zebraniu informacyjnym oraz odbyte później spotkanie grupy inicjatywnej, dało podstawę do opracowania założeń do programu działania Związku Zawodowego Inżynierów i Techników w Fabryce Wagonów „Świdnica”. Założenia te przedstawiamy obok. Oczekujemy na uwagi, wnioski i propozycje wszystkich inżynierów i techników.

T. Daleszyńska

ŚWIĘTO PRACY '89

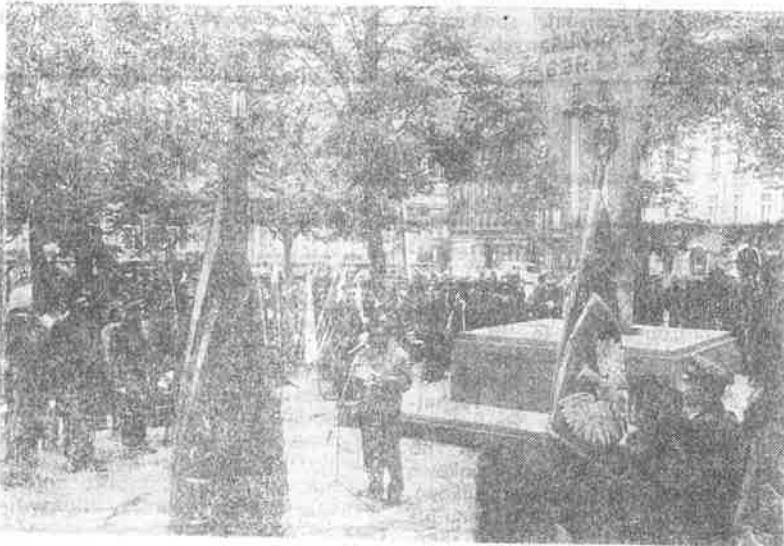
(w obiektywie »Wagonowca«)



Na akademii miejskiej w Teatrze ŚOK wystąpił z okolicznościowym programem chór żeński z zespołu Szkół Medycznych w Świdnicy.



Na zdjęciu występ zespołu estradowego „Krag” działający przy Świdnickim Ośrodku Kultury.



Tym razem tradycyjny pochód 1-Majowy z okazji Święta Pracy przemierzano na wiec pod pomnikiem na placu Grunwaldzkim. Otwarcia dokonuje I sekr. KM PZPR tow. Radosław Rej.



Orkiestra Dęta Fabryki Wagonów „Świdnica” tradycyjnie przewodzi uroczystością 1-Majowym. Na czele zespołu dyrygent mgr Jan Natanek.



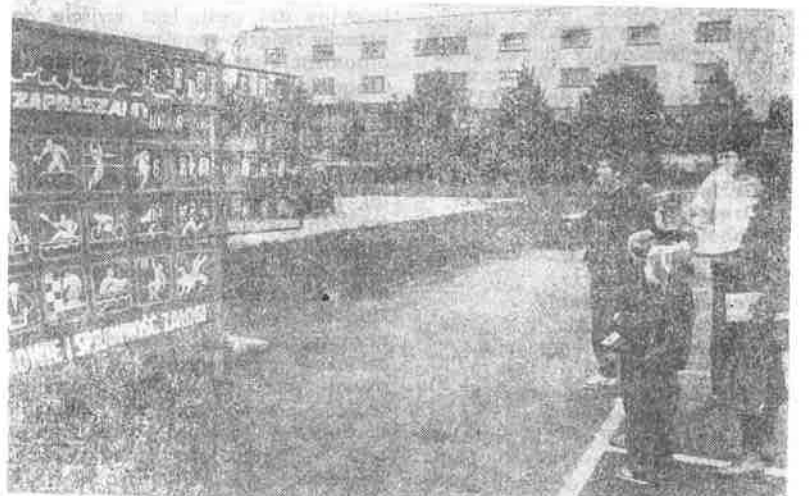
Nasza zakładowa grupa na 1-Majowym wiecu należała do najliczniejszych: spośród zakładów pracy. Tak nakazuje tradycja robotniczego święta



W czasie 1-Majowego Święta wiec przedwyborczy na Świdnickim Rynku zorganizował Komitet Obywatelski „Solidarność”. Publiczność dopisała.



Zakładowe Ognisko TKKF zorganizowało dla załogi FWS i członków ich rodzin atrakcyjny Festyn Rekreacyjno-Sportowy na tzw. „klinie”, który cieszył się dużą publicznością.



Jedną z wielu konkurencji Festynu były rzuty do numerów. Tu swoje umiejętności „Strzeleckie” sprawdzili dorośli, młodzi a przede wszystkim licznie przybyłe dzieci

PLON OBRAD DZIAŁKOWCÓW

UCHWAŁA

IX Konferencji Sprawozdawczo-Informacyjnej PZD im. gen. K. Świerczewskiego w Świdnicy odbytej w dniu 25.04.1989 r.

1. Delegaci po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Zarządu, Księgowego oraz Komisji Rewizyjnej, Rozjemczej i Socjalnej Kobiet stwierdzają, że władze PZD w okresie sprawozdawczym prawidłowo realizowały Uchwałę Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej z dnia 12.04.1988 roku.

Delegaci akceptują działalność Zarządu i doceniają, że była celowa, ekonomicznie uzasadniona i przyczyniła się do dalszego rozwoju bazy materialnej PZD.

2. Delegaci zatwierdzają plan działalności gospodarczo-finansowej Zarządu PZD na rok 1989 i zobowiązują wszystkich działkowców do odpracowania w pełne wysokości godzin pracy społecznej, ustalonych dla poszczególnych ogrodów.

3. Ustala się opłatę za nie odpracowane godziny pracy społecznej w wykończeniu po 400,- zł. za jedną godzinę.

4. Ustala się roczną odpłatność za korzystanie z garaży na ogrodzie Nr 2 w następującej wysokości:

- a) za garaż murowany — 4 tys. zł
- b) za garaż blaszane i drewniane — 2 tys. zł.

5. Odpłatność za wodę pobieraną na ogrodach 1,2,4,5 i 7 dostarczaną z sieci Fabryki Wagonów nie ulega zmianie odpłatność wynosi 0,40 zł za 1 m² powierzchni działki.

6. Odpłatność za wodę pobieraną na ogrodzie Nr 6 ustala się odpłatność w wysokości 1,50 zł. za 1 m² powierzchni działki, ponieważ woda jest dostarczana ze studni głębinowej, a koszt energii elektrycznej znacznie wzrósł.



Prezes PZD przy FWS Antoni Dziurdzia wręcza zasłużonym działkowcom okolicznościowe dyplomy uznania za pracę społeczną.

7. Ustala się, że wszelkie naprawy zaworów czerpalnych oraz zakładanie nowych zaworów dokonują działkowcy we własnym zakresie i na swój koszt.

8. Zebrani przypominają wszystkim działkowcom o obowiązku zakręcania zaworów czerpalnych po zakończeniu prac na działkach.

9. W celu usprawnienia pobierania opłat za energię elektryczną za rok 1989 i lata następne ustalono, że odczyty liczników w altanach będą dokonywane corocznie w miesiącu czerwcu, ponieważ późną jesienią odczyty są utrudnione ze względu na nieobecność działkowców.

10. Ustala się, że ogrodzenia zewnętrzne i bramy wjazdowe będą konserwowane i remontowane na koszt Zarządu PZD. Ogrodzenia wewnętrzne przylegające do poszczególnych działek winny być konserwowane przez działkowców.

11. Zebrani zobowiązują Zarząd PZD do uwzględnienia w planach inwestycyjnych na rok 1989/1990 do doprowadzenia wody do ogrodu Nr 3 i ułożenia sieci rozdzielczej.

Zarząd PZD do 31.10.1989 r. powiadomi działkowców z ogrodu Nr 3 o możliwości realizacji tego tematu.

12. Zebrani zobowiązują Zarząd PZD do rozpatrzenia w terminie do 31.05.1989

roku sprawy gromadzenia i wywozu śmieci z terenu ogrodu Nr 6 i podanie decyzji do wiadomości na tablicy ogłoszeń ogrodu Nr 6

13. Uznaje się celowo posadzenia żywopłotu na ogrodzie Nr 7 od strony szosy Świdnica — Dzierżoniów w celu ochrony działek od spalin samochodowych.

14. Zebrani zobowiązują Zarząd PZD do dokonania przeglądu przydzielonych działek dla osób posiadających więcej niż jedną działkę aby wygospodarować działki dla nowych użytkowników.

15. Zebrani zobowiązują Zarząd PZD do opracowania założeń projektowych na rozbudowę Domu Działkowca o dużą salę o powierzchni ok. 100 m² oraz o dalsze budowanie dalszych 4 pokoje gościnnych. Zarząd PZD winien zapoznać delegatów z tymi założeniami i kosztami budowy na następnej konferencji.

16. Zebrani zobowiązują Zarząd PZD aby wystąpił do Dyrekcji F-ki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy o zmianę lokalizacji spalania papy i innych materiałów łatwopalnych w rejonie ogrodu Nr 1

17. Zebrani stwierdzają, że nadal obowiązują postanowienia Uchwały Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej z dnia 12.04.1988 r. w zakresie zasad korzystania z działek i obiektów PZD.

Stowarzyszenie chorych na cukrzycę

Obecnie notuje się w Polsce oraz w świecie coraz więcej zachorowań na cukrzycę. Ta choroba również nie ominęła naszego rejonu. W Świdnicy oraz okolicy zarejestrowano kilkuset chorych. Aby pomóc ludziom dotkniętym tą chorobą w dalszym czynnym życiu, z inicjatywy Wojewódzkiego Zarządu Chorych na Cukrzycę oraz kilkunastu osób mieszkańców Świdnicy w dniu 18 stycznia 1989 roku powstało Terenowe Koło Chorych na Cukrzycę Nr 3. Lokal Koła znajduje się w Świdnicy na Osiedlu Młodych przy ul. Zamenhofa 42 (zaplecze apteki) i jest czynne w każdy czwartek w godz. 16.00-18.00. Dla informacji podajemy, że Stowarzyszenie Chorych na Cukrzycę PRL zostało zarejestrowane i uzyskało moc prawną z dniem 16 grudnia 1986 roku decyzją Nr SA IV-6010/44/86.

Celem Stowarzyszenia jest:

- Reprezentowanie interesów członków Stowarzyszenia wobec władz państwowych, organów samorządowych i organizacji społecznych.
- Otoczenie chorych na cukrzycę pomocą i opieką w zaspokajaniu potrzeb materialnych, socjalnych i kulturalnych a przede wszystkim leczniczych.
- Ochrona interesów członków m. in. w zakładach pracy, szkołach, uczelniach itp.

Stowarzyszenie realizuje swoje zadania przez:

- 1) Organizowanie i udzielanie pomocy w sprawach socjalno-bytowych, prawnych i medycznych.
- 2) Prowadzenie szeroko zakrojonej pomocy w nabywaniu sprzętu medycznego, lekarstw i artykułów spożywczych oraz innych artykułów ułatwiających życie.
- 3) Inspirowanie wprowadzania na rynek produktów spożywczych spełniających wymogi dietyki i diabetologii.
- 4) Organizowanie życia kulturalno-oświatowego, rozrywkowego, sportu i rekreacji.

5) Prowadzenie akcji profilaktyczno-propagandowych w tym wydanie i rozpowszechnianie wydawnictw pomocy chorym oraz organizowanie poradnictwa.

6) Wszelkie inne prace potrzebne dla realizacji poprawy bytu członków Stowarzyszenia.

**PREZES
Jolanta Pielach**

ZAŁOŻENIA DO PROGRAMU DZIAŁANIA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA”

JESTEŚMY ZA:

- pluralizmem związkowym; TAK — dla konstruktywnej współpracy związkowej; NIE — dla demagogii i konfliktów,
- swobodą publicznego wyrażania swych poglądów i przekonań,
- prawem do podejmowania ryzyka zawodowego, jeżeli mamy wydatnie i aktywnie tworzyć,
- przyznaniem statusu twórcy inżynierom i technikom tworzącym koncepcje techniczne i organizacyjne,
- integracją środowiska,
- przestrzeganiem zasad etyki zawodowej.

UWAŻAMY ZA NAJWAŻNIEJSZE:

- przywrócenie prestiżu i rangi zawodu inżyniera i technika poprzez:
 - traktowanie pracowników jako ludzi posiadających własną twarz i charakter,
 - wzajemne zaufanie i szacunek przełożonych oraz kolegów,
 - ścisłe powiązanie samodzielności w pracy z odpowiedzialnością za tę pracę,
 - bezpieczeństwo psychiczne w pracy,
- obejmowanie stanowisk kierowniczych przez osoby uzdolnione o najwyższych kwalifikacjach, poprzez organizowanie konkursów i opiniowanie kandydatów,
- zapewnienie stabilizacji w zatrudnieniu kadry inżyniersko-technicznej w przedsiębiorstwie poprzez właściwą jej adaptację zawodową i społeczną,
- zapewnienie godziwego poziomu życia,
- poprawę warunków pracy inżynierów i techników poprzez modernizację i unowocześnienie pomieszczeń oraz wyposażenie stanowisk pracy w nowoczesne środki pracy,
- przeciwdziałanie pogarszaniu się życia seniorów.

BĘDIEMY DOMAGAĆ SIĘ:

- powiązania odpowiedzialności kadry technicznej, jej wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz osiągnięć twórczych z systemem wynagradzania,
- właściwych proporcji płacowych,
- aby otrzymywana płaca, nagrody, premie itp. były osobistą sprawą każdego pracownika,
- stworzenia prawnego wymogu wnoszenia opłaty na fundusz emerytalny ZUS z tytułu wykonywanych prac i ekspertyz oraz wynagrodzeń z wynalazczości i racjonalizacji (zwiększenie podstawy do odbliczania emerytury),
- mieszkań dla inżynierów i techników,
- pomocy socjalnej dla wszystkich potrzebujących i będących w trudnej sytuacji.

NASZ PROGRAM JEST OTWARTY DLA KAŻDEGO INŻYNIERA I TECHNIKA!

HOROSKOP



BLIŹNIĘTA

Taki szczęśliwy rok, jak ten, zdarza się tylko co 12 lat. Szczególnie w pierwszym półroczu pójdź na całość i zaryzykuj skok, który już dawno planowałeś. Odwagi! Przykrych niespodzianek, których nie szczenił ci rok 1988, możesz się już nie obawiać. Ale nie czekaj biernie na wielkie szczęście: ma ono być zdobyte z energią!

I DEKADA (22.5.—31.5.)

1. Szansa w twojej do pozazdrośczenia łatwości i otwartości na wszystko, co nowe. Odkryjesz hobby albo zajęcie, które jeszcze niedawno było dla ciebie nie do pomyślenia. Otwiera się dla ciebie świat wielkich, nieoczekiwanych możliwości.

2. Szanse odniesienia sukcesu od początku marca do końca maja. Na ten czas zaplanuj poważne rokowania i dalekosiężne decyzje. Osobiste pójście naprzód dzięki nowym kontaktom w czerwcu i lipcu.

3. Już na wiosnę zacznij się coś dziać. Przeprowadzisz się do innej miejscowości albo chociaż do ładniejszego mieszkania, dostaniesz lepszą pozycję zawodową, albo coś się w sposób szczególny zmieni. Tylko: nie usiłuj niczego wymuszać.

II DEKADA (1.6.—11.6.)

1. Jeśli spojrzysz z perspektywy całego 1989 r. będziesz mógł być więcej niż zadowolony. Twoje największe szczęście: nawet w chwilach, kiedy wszystko „położyłeś”, inni nie pozwolą ci utonąć. Dotyczy to zarówno pracy zawodowej jak i życia osobistego. Tylko nie stań się zarozumiały!

2. Najlepsza faza w czerwcu i lipcu. Twoja umysłowa żywotność pozwoli ci wyprzedzać innych. Jeśli skoncentrujesz swój talent na jednej rzeczy, możesz osiągnąć wielki cel. W miłości barometr nastroju podnosi się na jesień.

3. Wedle wszystkich przesłanek uda ci się obalić jakiś stary zarzut i udowodnić, że oskarżono cię niesprawiedliwie. Będzie to chwila osobistego triumfu. Otwórz się na możliwość lepszej, swobodniejszej współpracy. Pokaż, że nie jesteś pamiętliwy i mściwy.

III DEKADA (12.6.—21.6.)

1. Przerwałeś bolesną dla ciebie sytuację, i od dłuższego czasu czujesz się dobrze w swojej skórze. Przy rozsądnym sposobie życia stan twojego zdrowia i samopoczucia powinny się w 1989 ustabilizować. Wzmocniona częstotliwość pojawienia się ciekawych osób przyniesie nowe podniety i wspaniałe pomysły.

2. Wymarzone zawodowe widoki w czerwcu i lipcu. Dokładne planowanie to teraz wszystko. Zabierz się z energią i bez zwłoki do pracy. Jesień korzysta finansowo. Czekaj się większy zakup. Przyjemne chwile w dwoje i ponowne odnalezienie się nawzajem w grudniu.

3. Bardziej niż materialne sukcesy, pobudzi cię nowa lub stara miłość, która ponownie odżyje. W ogóle rok 1989 stoi pod znakiem rodziny, pojednania i odnalezienia się, prawdopodobnie nawet stałego, szczęśliwego związku. Szczególnie dużo uderzeń serca i romantyzmu przyniesie zima.

Miłość w anegdotach

- Zając i kobieta należą do ciebie wtedy, gdy je mocno trzymasz. *indyjskie*
- Zazdrość kobiety to nie tyle zawiść do innej, co lęk przed opuszczeniem przez mężczyznę. *J. Hinton*
- Małżeństwo jest, mimo wszystko, mniej skutecznym środkiem do zabicia człowieka, niż zamordowanie go. *J. Giraudoux*
- Zapoznanie trwa 3 tygodnie, miłość 3 miesiące, kłótnia 3 lata, wzajemne tolerowanie się 30 lat — a dzieci zaczynają od początku. *H. Taine*
- Małżeństwo jak śmierć, zastaje ludzi nieprzygotowanych. *N. Tommaseo*
- Znajdź mi rozsądnego kochanka, a dam ci tyle złota, ile on będzie ważył. *Plaut*
- Kochanka, która ci daje swe ciało, a nie serce, daje ci różę bez kolców. *perskie*
- Człowiek zakochany nie jest rozsądny, a człowiek rozsądny nie zakochuje się. *P. Syrus*
- Miłość i godność nie mieszkają pod jednym dachem. *Owidiusz*
- Nie wierz trzem rzeczom: winu, nocy i miłości. *niemieckie*
- Poniżej pasa nie ma żadnej mądrości. *S. Hale*



Festyn Rekreacyjno-Sportowy załogi FWS — w obiektywie

KOMUNIKAT Z I RUNDY ROZGRYWEK W TENISIE ZIEMNYM w ramach Ligi TKKF m-sta Świdnicy sezonu 1988/89

I Liga

	pkt.	sety
1. FWS	7:3	12:8
2. OSiR	7:3	12:8
3. TKKF „Bolko”	6:4	11:9
4. ZWAP I	5:5	10:10
5. ZEM I	3:7	8:12
6. ZNP	2:8	7:13

II Liga

1. ZWAP II	11:1	19:5
2. Rzemiosło	9:1	15:5
3. BOLKO II	7:3	13:7
4. ZEM II	6:6	12:12
5. SFUP	5:7	12:12
6. DZBR	2:10	9:15
7. UTEL	0:12	0:24

Drużyna naszego zakładu występowała w składzie:

J. Beker, T. Masny, W. Wojewoda — kapitan drużyny.

Z przedstawionej tabelki wynika, że są bardzo realne szanse wygrania po raz pierwszy mistrzostwa miasta Świdnicy. W drużynie panuje pełna mobilizacja celem utrzymania przewodnictwa do końca rozgrywek. Pierwszy duży krok został zrobiony po pierwszym meczu rundy wiosennej w dniu 3.05 1989 roku w wygranym meczu z bezpośrednim rywalem OSiR Świdnica w stosunku 3:1.

Przy okazji podajemy wyniki 1-majowego Turnieju — otwarcia sezonu 1989/90.

Gry pojedyncze

I miejsce

B. Szymański OSiR

II miejsce

J. Augustyniak ZEM I

III/IV miejsce

W. Wojewoda FWS

R. Pióński ZWAP I

Gry podwójne

I miejsce

J. Augustyniak — L. Sawicki

II miejsce

J. Beker — W. Kułakowski

III/IV miejsce

W. Wojewoda — T. Masny

Kozłowski — Rodziewicz

KOMUNIKAT — LIGI TKKF zakładów pracy miasta Świdnicy sezonu 1988/89

(piłka siatkowa mężczyzn)

Po zakończeniu rozgrywek piłki siatkowej mężczyzn w ramach LIGI TKKF zakładów pracy miasta Świdnicy — sezonu 1988/89 — kolejność drużyn przedstawia się następująco:

	pkt.	sety
1. FWS	12:2	39:10
2. ZNP	12:2	38:11
4. KR SP	8:6	26:19
3. DZCH	9:5	30:15
5. SIWELA	7:7	25:22
6. DFM	6:8	21:25
7. ZEM	1:13	3:39
8. DZM	0:14	0:42

Reprezentacja Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy występowała w składzie: Woźniak Henryk — kap. drużyny, Guz Henryk, Sałata Marek, Opyt Jacek, Madura Jerzy, Matuszak Andrzej, Kasiński Włodzimierz, Czapczyński Marek, Sawa Piotr, Manugiewicz Ryszard.

Serdecznie gratulujemy naszym zawodnikom.

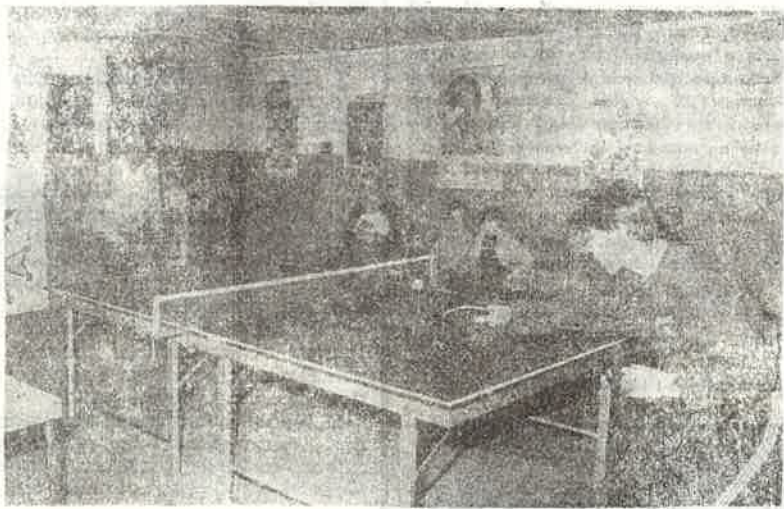
„WAGONOWIEC” miesięcznik Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy, ul. Strzebińska 35. Redaguje kolegium.

Redaktor naczelny: mgr Teodor Kędziora, tel. 200-71 wew. 223.

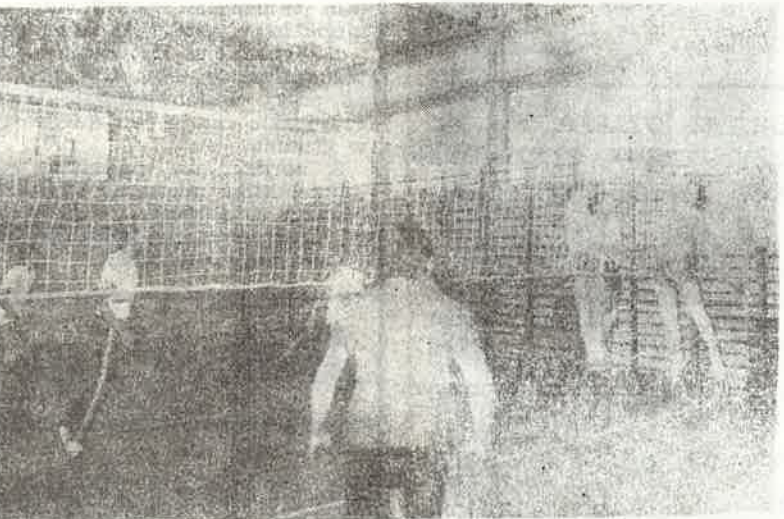
Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakład nr 4, Rynek 34, 58-100 Świdnica, zam. 2711-4-0596 2.000 5 89 F-22



Jak zwykle na Festynie obok uczestników poszczególnych imprez było wiele kibiców, którzy dopingowali wszystkich startujących.



Przy stołach ping-pongowych walczyli zarówno amatorzy jak i członkowie naszej zakładowej kadry TKKF. Faworyci nie zawsze wygrywali.



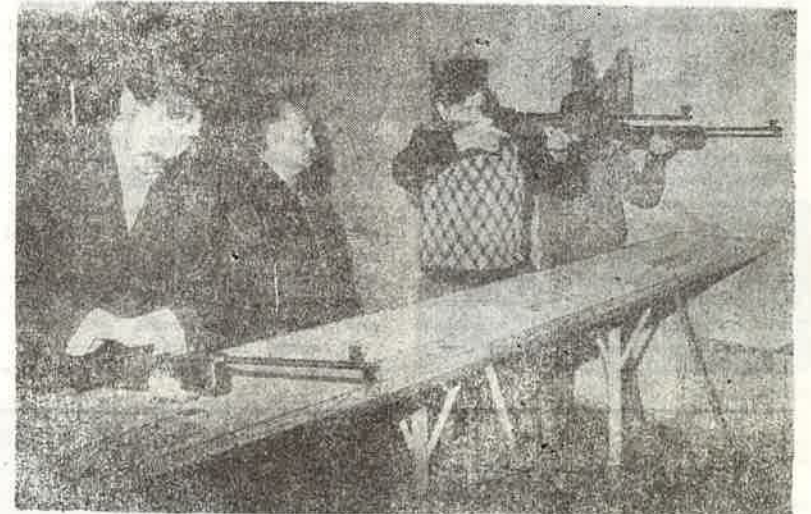
Nasi siatkarze z TKKF na 1-Majowe święto zaprosili drużynę ze Szpitala PG WAR oraz młodzież z ZSZ. Mimo zaproszenia, tym razem najlepsi okazali się gospodarze.



Najlepiej w rzutach kółkami „Ringo” radzili sobie najmłodsi uczestnicy Festynu. Dla nich też ufundowano szereg atrakcyjnych nagród.

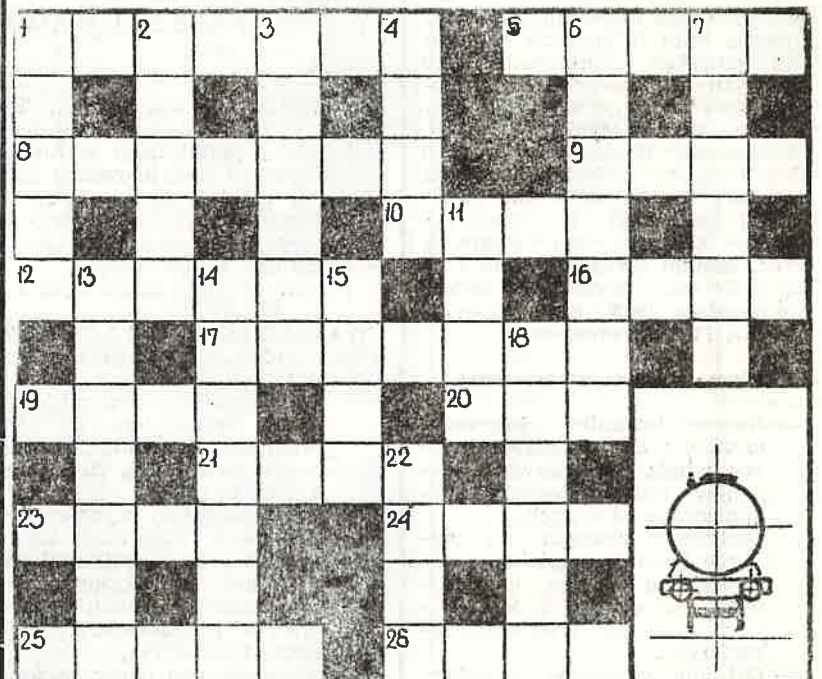


Na zdjęciu gł. księgowy Władysław Mazur skrupulatnie liczy zdobyte punkty na tarczy. Rzetelność wyniku rzecz ważna — niczym bilans.



Ta groźnie wyglądająca broń, jest po prostu zwykłym karabinkiem pneumatycznym. Dobre oko i sprawna dłoń są to jednak konieczne by trafić w 10-tki.

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) uśpienie chorego przed operacją, 5) pochylenie głowy jako forma powitania, 8) posiadłość, 9) piłkarz jak pora roku, 10) nabrzeże w porcie przy którym cumuje się statki, 12) polityk ind. od 1947 premier Pakistanu, 16) wędrówka po górach, 17) gliniane instrumenty muzyczne, 19) może być pszczele, 20) wg. Biblii mieszkaniec Sodomu uratowany z zagłady miasta, 21) imię Chacaturiana, 23) nielot, 24) wezwanie, odezwa, 25) smaczne mięso, 26) hodowca bydła w Mongolii.

PIONOWO: 1) państwo w Himalajach, 2) państwo rządzone przez cara, 3) Feliks, metalurg,

zasłużony organizator przemysłu stalowego w Polsce prof. (1904—65), 4) imię męskie, 6) zespół barw w obrazie, 7) oparcie, 11) flisak, 13) skała osadowa, skonsolidowany il, 14) narkotyk, 15) służy do zatrzymywania wody, lub podniesienia jej poziomu, 18) krótki utwór beletrystyczny, 22) może być turystyczna.

Opracował:
Szczepan Bakalarczyk

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

Poziomo: kwiatek, praca, dramaty, złom, mruk, klipser, Lyna, rzutnia, „Skiz”, Ind, etap, gnom, tren, Marta, kosa.

Pionowo: Kaduk, Inari, trapez, Krym, rozkład, Chojna, rani, Lakonia, przemysł, ruda, indeks, PTTK.